

<http://dx.doi.org/10.16926/rp.2021.13.05>

Marek MAKOWSKI

<https://orcid.org/0000-0001-6827-1673>

Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy im. Jana Długosza w Częstochowie

## Fenomen odradzającej się po rozbiorach Rzeczypospolitej, czyli walka Polaków o Galicję Wschodnią w latach 1918–1923

### Streszczenie

Skomplikowane stosunki etniczne oraz budząca się tożsamość narodowa Ukraińców, dodatkowo stymulowana rozpadem Austro-Węgier, stały się bodźcem do podjęcia działań na rzecz wybitcia się na niepodległość ludności ukraińskiej zamieszkującej Galicję Wschodnią. Terenem spornym pomiędzy Polakami i Ukraińcami stały się ziemie tej prowincji. Jej stolica – Lwów, w zdecydowanej mierze zamieszkiwana przez Polaków, w naturalny sposób dążyła do połączenia z odradzającą się po ponad 120 latach Rzeczypospolitą. Chaos spowodowany upadkiem cesarstwa Habsburgów i brak jasnych decyzji co do przyszłości spornych ziem doprowadziły do wywołania walk we Lwowie oraz w innych miastach prowincji. Zwycięskie dla strony polskiej zakończenie działań zbrojnych w lipcu 1919 r. nie przełożyło się jednak na ostateczne rozstrzygnięcia podczas konferencji pokojowej w Paryżu. Wówczas przed polską dyplomacją pojawiło się zadanie przekonania państw Ententy do przyznania terenów Galicji Wschodniej Polsce. Działania te zakończyły się sukcesem i ostatecznie prowincja znalazła się w granicach Polski w pierwszym kwartale 1923 roku.

**Słowa kluczowe:** Lwów, Galicja Wschodnia, wojna polsko-ukraińska, Ukraina, Austro-Węgry.

Koniec I wojny światowej i związany z nim upadek państw: Rosji, Prus i Austro-Węgier, które przez 123 lata zajmowały tereny I Rzeczypospolitej, uruchomił proces odrodzenia się państwa polskiego<sup>1</sup>. Jednym z doniosłych dla sprawy polskiej wydarzeń było opublikowanie dekretu przez rząd Rosji radzieckiej 29 sierpnia 1918 roku. Uznano w nim, iż

---

<sup>1</sup> P. Naleźniak, *Obrona Lwowa w 1918 roku*, „Biuletyn IPN” 2017, nr 11 (144), s. 73; także: H. Wereszycki, *Historia polityczna Polski 1864–1918*, Wrocław 1990, s. 281; także: H. Batowski, *Rozpad Austro-Węgier 1914–1918*, Kraków 1982, s. 269–279.

Wszystkie akty i układy zawarte przez rząd b. cesarstwa rosyjskiego z rządami królestwa pruskiego i cesarstwa austro-węgierskiego dotyczące rozbiórów Polski jako sprzeczne z zasadą samostanowienia narodów o sobie i rewolucyjną świadomością prawną ludu rosyjskiego, który uznał niezbywalne prawo narodu polskiego do jedności i niepodległości – znosi się niniejszym bezpowrotnie<sup>2</sup>.

Dekret był jednym z wielu bodźców wpływających na świadomość narodową, które pobudzały Polaków do walki o niepodległość. Kwartał kończący 1918 rok zapisał się jako burzliwy czas walki Polaków (na terenie wszystkich zaborów) o kształt państwa, które miało ustalić swoje ostateczne granice dopiero za kilka lat. Pierwsze zwiastuny powrotu Polski na mapę Europy pojawiły się w zaborze austriackim<sup>3</sup>. W ostatnich dniach października 1918 roku Polska Organizacja Wojskowa przy pomocy lokalnej ludności rozbroiła austriackich żołnierzy w Galicji Zachodniej. Jednym z pierwszych regionów, który dumnie ruszył po wolność był Śląsk Cieszyński<sup>4</sup>. Czas pokazał, że proces ten wiązał się ze znacznym wysiłkiem lokalnej społeczności oraz wymagał wieloletnich zabiegów, starań i walki o przyłączenie prowincji<sup>5</sup>. Podobnie było w przypadku innych dzielnic, w których walki angażowały siły polskie, zmuszając do walki czasem na wielu frontach jednocześnie.

W ostatnim dniu października władzę (w Małopolsce) przejęła Polska Komisja Likwidacyjna w Krakowie. W jej składzie znaleźli się przedstawiciele praktycznie wszystkich stronnictw politycznych<sup>6</sup>. Podobne działania podjęto na Mazowszu. W Warszawie już 3 listopada ogłoszony został przez rząd Józefa Świeżyńskiego manifest<sup>7</sup>. Również w Lublinie, pod osłoną Polskiej Organizacji Wojskowej dowodzonej przez Edwarda Rydza-Śmigłego, doszło do formowania się „Tymczasowego Rządu Ludowego Republiki Polskiej”. Organizował się on pod przewodnictwem Ignacego Daszyńskiego. 7 listopada 1918 roku wydany został manifest zapowiadający szereg reform społecznych. Trzy dni później do Warszawy przyjechał Józef Piłsudski, który został uwolniony z więzienia w Magdeburgu. W licznych punktach Polski tworzyły się Rady Delegatów Robotniczych, w tym m.in. w: Lublinie, w Zagłębiu Dąbrowskim, w Tarnobrzescu. W zaistniałej sytuacji Rada Regencyjna podjęła decyzję o przekazaniu władzy w ręce Józefa Piłsudskiego. 11 listopada przeszedł do historii Polski jako dzień zakończenia I wojny światowej, a także odzyskania przez Polskę niepodległości<sup>8</sup>. Niestety, wielu Polaków musiało długo jeszcze czekać na włączenie zamieszkiwanych przez nich ziem do odrodzonej macierzy, ba, nie wszystkim to marzenie miało się ziścić. Polska,

<sup>2</sup> H. Wereszycki, *Historia polityczna Polski*, s. 282.

<sup>3</sup> S. Kieniewicz, *Historia Polski 1795–1918*, Warszawa 1996, s. 520–522.

<sup>4</sup> F.K. Latinik, *Walka o Śląsk Cieszyński w r. 1919*, Cieszyn 1934, s. 21–25.

<sup>5</sup> M.K. Kamiński, *Konflikt polsko-czeski 1918–1921*, Warszawa 2003, s. 5–8.

<sup>6</sup> H. Wereszycki, *Historia polityczna Polski*, s. 284.

<sup>7</sup> S. Kieniewicz, *Historia Polski 1795–1918*, s. 520; także: M. Wrzosek, *Wojny o granice Polski odrodzonej 1919–1921*, Warszawa 1992, s. 22.

<sup>8</sup> *Ibidem*, s. 23.

wolna, ale mocno osłabiona wyniszczającą polityką zaborców, a później I wojną światową, długo musiała toczyć boje i dyplomatycznie zabiegać na arenie międzynarodowej o swoje ziemie oraz prawa do nich. Wśród tych zabiegów można wymienić konflikty: z Niemcami o Gdańsk, Mazury, Wielkopolskę i Górny Śląsk, z Rosją Radziecką o ziemie określane mianem Kresów Wschodnich, z Litwą o Wileńszczyznę, z Czechosłowacją o Śląsk Cieszyński oraz niewielkie części Orawy i Spisza.

W powojennym klimacie, wśród sporów z sąsiadami oraz w trudnej sytuacji gospodarczej, rozgorzał spór pomiędzy Polakami i Ukraińcami o tereny Galicji Wschodniej<sup>9</sup>. Jednym z czynników komplikujących sytuację w tym regionie Europy były stosunki narodowościowe ukształtowane na przełomie XIX i XX wieku na terenie prowincji. Galicja Wschodnia podczas zaborów znalazła się w granicach cesarstwa Habsburgów. Prowincję zamieszkiwały liczne narody, które tworzyły mozaikę kilku kultur. Wśród nich pod względem liczebności na czoło wysuwali się Polacy, Ukraińcy, Żydzi, Łemkowie, Ormianie i Niemcy. Potwierdzają to dane zaczerpnięte ze spisu powszechnego, który odbył się na terenie Austro-Węgier w 1910 roku<sup>10</sup>. Wynika z niego, że Galicję zamieszkiwało ok. ośmiu milionów ludzi. Wśród nich ponad 47,5% stanowili Polacy. Drugą pod względem liczebności nacją byli Ukraińcy – nieco ponad 40%. Według spisu Żydów na tym terenie mieszkało blisko 11%, a Niemców ponad 1%. Natomiast nieco inaczej przedstawiała się sytuacja na terenie Galicji Wschodniej (której ziemie rozciągały się na wschód od rzeki San). Ponad 71% ludności stanowili Ukraińcy (ze znaczną przewagą szczególnie na obszarach wiejskich). Narodowość polską deklarowało blisko 14,5%, natomiast ludność żydowska stanowiła ponad 12%. Warto podkreślić, iż Polacy pod względem liczebności stanowili większość w miastach prowincji. Nie inaczej sytuacja kształtowała się w jej stolicy – we Lwowie. W mieście tym zamieszkiwanym przez ponad 200 tys. osób, najwięcej, bo ponad 105 tysięcy osób, deklarowało narodowość polską<sup>11</sup>. Społeczność żydowską tworzyło blisko 60 tysięcy osób, a ukraińską prawie 40 tysięcy. Polacy stanowili większość także w mniejszych, ale niezwykle ważnych – ze względu na występującą w tym regionie ropę naftową – miastach, takich jak: Drohobycz, Borysław, Bitków. Ważnym czynnikiem dla stosunków narodowościowych panujących na terenie Galicji był rodzący się w połowie XIX wieku ukraiński ruch narodowy, który przybrał znacznie na sile na początku XX wieku (w tym szczególnie po zakończeniu I wojny światowej, gdy pojawiły się dla niego szanse na niepodległość)<sup>12</sup>.

Pionierską działalność rozpoczynały pierwsze ukraińskie partie polityczne. Obserwując aktywność Polaków, Ukraińcy zainicjowali tworzenie organizacji pa-

<sup>9</sup> H. Batowski, *Rozpad Austro-Węgier 1914–1918*, s. 292–293; także: M.K. Kamiński, M.J. Zacharias, *Polityka zagraniczna Rzeczypospolitej Polskiej 1918–1939*, Warszawa 1998, s. 29.

<sup>10</sup> L. Mrocza, *Spór o Galicję Wschodnią 1914–1923*, Kraków 1998, s. 15.

<sup>11</sup> M. Klimecki, *Lwów: w obronie miasta i południowo-wschodniej granicy 1918–1920 i 1939 r.*, „Niepodległość i Pamięć” 2006, t. 13, nr 3 (24), s. 41.

<sup>12</sup> L. Mrocza, *Spór o Galicję Wschodnią 1914–1923*, s. 36.

ramilitarnych. Niewątpliwie działania te nie miały tak dużego rozmachu, jak polski ruch odrodzeniowy. Wpływ na ten stan rzeczy miało mniejsze uświadomienie narodowe<sup>13</sup>. Jednym z przejawów prowadzonych przygotowań do wybicia się na niepodległość przez Ukraińców było zainauguowanie we Lwowie działalności przez Towarzystwo Strzelców Siczowych (w marcu 1913 roku). Rok później przekształcone w Legion Ukraińskich Strzelców Siczowych. Formacja ta stała się złączkiem Sił Zbrojnych Zachodnio-Ukraińskiej Republiki Ludowej (jesienią 1918 roku)<sup>14</sup>. Początkowo siły te nie przedstawiały porównywalnej z polskimi siłami wartości bojowej. Wybuch I wojny światowej stał się nadzieją na odzyskanie niepodległości tak dla polityków i liderów polskich, jak również, stwarzał szansę na wybicie się na niepodległość w oczach ludności i aktywistów ukraińskich. Interesy obu stron były jednak rozbieżne<sup>15</sup>. Działacze ukraińscy z nadzieją przyglądali się polityce prowadzonej przez Wiedeń, gdzie mogły zapaść korzystne dla jednej lub drugiej ze stron rozstrzygnięcia. Dodajmy, że Ukraińcy akceptowali istnienie Austro-Węgier i do końca liczyli na zwycięstwo tego państwa w I wojnie światowej<sup>16</sup>. Ich nadzieje koncentrowały się wokół przychylnego nastawienia cesarza Franciszka Józefa I i następcy tronu Karola I Habsburga. Ten drugi niechętnie z kolei odnosił się do Polaków<sup>17</sup>. Wedle życzeń działaczy sprawy ukraińskiej, w Wiedniu miały zapaść decyzje, które doprowadzą do podziału Galicji na część zachodnią, z Krakowem (która przypadłaby Polsce), i wschodnią, ze Lwowem (która zostanie, w ich mniemaniu, przyznana przyszłej, wolnej Ukrainie)<sup>18</sup>. Warto zaznaczyć, że postępy i sukcesy rewolucji w Rosji w 1917 roku i obalenie cara przyspieszyły działania liderów ludności ukraińskiej w innych częściach regionu. W Kijowie powstała w marcu Ukraińska Centralna Rada. Ciało to oddziaływało w sposób znaczny na postawy zamieszkujących Galicję Ukraińców i mocno wpływało na budzenie ich aktywności. Ogromny wpływ na ukraiński ruch niepodległościowy miał również podpisany 9 lutego 1918 roku pokój w Brześciu. Zawarty między państwami centralnymi a Ukrainą odrębny układ oddawał temu ostatniemu państwu nie tylko takie tereny, jak Chełmszczyzna i część Podlasia, ale przede wszystkim gwarantował przyrzeczenie podziału Galicji na część Wschodnią i Zachodnią. Zapowiedź ta wywołała duże nadzieje wśród działaczy ukraińskich. Tym bardziej że w porozumieniu była także mowa o utworzeniu w granicach państwa Habsburgów ukraińskiego kraju koronnego. Planowano wstępnie,

<sup>13</sup> J. Rubacha, *Konflikt polsko-ukraiński o Galicję Wschodnią w latach 191–1919*, „Przegląd Wschodnioeuropejski” 2012, 3, s. 172.

<sup>14</sup> A. L. Leinwand, *Walka dyplomatyczna Polski o Galicję Wschodnią 1918–1913*, „Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej” 2011, 46, s. 86.

<sup>15</sup> L. Wyszczelski, *Polska Mocarstwowa: wizje i koncepcje obozów politycznych II Rzeczypospolitej*, Warszawa 2015, s. 13–33.

<sup>16</sup> A. L. Leinwand, *Walka dyplomatyczna Polski*, s. 87.

<sup>17</sup> J. Rubacha, *Konflikt polsko-ukraiński*, s. 173.

<sup>18</sup> M. Klimecki, *Polsko-ukraińska wojna o Lwów i Wschodnią Galicję 1918–1919 r. Aspekty polityczne i wojskowe*, Warszawa 1997, s. 34–35.

że w jego granicach znajdują się ziemie Wschodniej Galicji i Północnej Bukowiny<sup>19</sup>. Ceną za te ustępstwa miały być dostawy ukraińskiego zboża.

Inaczej tę kwestię postrzegała strona polska. Na wieść o zawartym porozumieniu, w Polsce wybuchło ogromne oburzenie. Mówiono nawet o czwartym zaborze. Protestowali polscy politycy w Wiedniu. Żołnierze narodowości polskiej walczący po stronie Austro-Węgier buntowali się. W oczach polityków Ententy traktat brzeski nie przysłużył się samym Ukraińcom. Postawił ich w roli stronników Wiednia i to już w ostatniej fazie I wojny światowej. Ostatecznie miało to wpływ na anulowanie przez Ententę poparcia dla Ukraińców w sprawie uznania ich niepodległości, a w przyszłości do ugruntowania stosunku, jaki przyjęto wobec nich na konferencji pokojowej w Wersalu. Protesty Polaków wpłynęły na stanowisko polityków w Wiedniu, którzy w miarę upływu czasu poczęli wycofywać się ze złożonych wcześniej deklaracji<sup>20</sup>. Tym bardziej że sytuacja na froncie nie napawała optymizmem. Wyczerpanie Państw Centralnych i brak perspektyw na rychłe zwycięstwo, a co za tym idzie zmniejszające się szanse na realizację planów na budowę niepodległego państwa, wpłynęły na postawy Ukraińców. Ostatnią nadzieją były obietnice konfederacji w ramach Austro-Węgier. I ta zapowiedź nie ziściła się. Tymczasem jeszcze jesienią 1918 roku strona ukraińska żywiła nadzieje na związki z Austrią bądź dynastią Habsburgów. Jednocześnie strona polska pozostawała nieugięta wobec planów Wiednia dotyczących przyszłości Galicji. Sztywne stanowisko wobec nich prezentowali Polacy skupieni wokół Koła Polskiego w wiedeńskim parlamencie. Przejawem tego jest wydane 15 października 1918 roku oświadczenie. W dokumencie uznali się za posłów niepodległego państwa polskiego, którzy protestują przeciwko naruszeniu integralności Galicji. W momencie rozpoczęcia negocjacji z Ukraińskim Klubem Parlamentarnym sprzeciwiali się jakimkolwiek ustępstwom terytorialnym<sup>21</sup>. Utworzenie na przełomie 1917 i 1918 roku Naddnieprzańskiej Ukraińskiej Republiki Ludowej (ze stolicą w Kijowie), a później Ukraińskiej Republiki Robotniczo-Chłopskiej (ze stolicą w Charkowie) rodziło wśród Ukraińców nadzieję na uzyskanie niepodległości, chociaż w mocno ograniczonej terytorialnie formie. Tym bardziej, że Ukraińcy zamieszkujący Galicję liczyli na powstanie trzeciego państwa, w granicach którego znalazłyby się ziemie uzyskane z wyodrębnienia Galicji Wschodniej. Ważnym bodźcem dla narodów zamieszkujących państwo Habsburgów stał się manifest cesarza Karola I wydany 16 października 1918 roku. W oparciu o ten dokument monarcha przekształcił Austrię w państwo konfederacyjne<sup>22</sup>. Manifest zmobilizował Ukraińców. Potwierdzeniem tego były liczne zabiegi na drodze wojskowej i politycznej, które miały przynieść niepodległość.

<sup>19</sup> J. Rubacha, *Konflikt polsko-ukraiński*, s. 174.

<sup>20</sup> A.L. Leinwand, *Walka dyplomatyczna Polski*, s. 87.

<sup>21</sup> Ibidem, s. 88.

<sup>22</sup> H. Batowski, *Rozpad Austro-Węgier 1914–1918*, s. 304–305; także: M. Wrzosek, *Wojny o granice Polski*, s. 159.

18 października 1918 roku zebrała się we Lwowie Ukraińska Rada Narodowa<sup>23</sup>. Podczas posiedzenia inauguracyjnego ustalono, że rozpoczęte zostaną prace nad konstytucją. Podjęta została również uchwała, że ziemie na wschód od rzeki San, wraz z łemkowszczyzną, Rusią Zakarpacką i północno-zachodnią Bukowiną będą tworzyć państwo ukraińskie<sup>24</sup>. Innym postanowieniem była zapowiedź wysłania na przyszłą konferencję pokojową własnej delegacji, która miała zadbać o interesy Ukraińców. Równoległe Ukraińcy podejmowali zdecydowane działania militarne zmierzające do ugruntowania swojej niepodległości. Dużą aktywnością wyróżniała się odpowiedniczka Polskiej Organizacji Wojskowej – Ukraińska Organizacja Wojskowa. Jej przywódcy pod koniec października 1918 roku opowiadali się za zdecydowanymi działaniami na rzecz akcji zbrojnej przeciwko Polakom na terenie Galicji Wschodniej i bezpośrednio w jej stolicy – Lwowie. Działania Ukraińców determinowały napływające wiadomości, iż w wielu regionach Polski tworzą się zręby odradzającej się państwowości, które w niedalekiej przyszłości mogą zdecydować o odrodzeniu Rzeczypospolitej (np. na terenie dawnego Księstwa Cieszyńskiego<sup>25</sup>). Podobne działania zmierzające do odbudowy państwowości podjęli Polacy w Galicji Wschodniej. 20 października 1918 roku odbyło się posiedzenie lwowskiej Rady Miejskiej. Podczas niego i na skutek wydarzeń w innych częściach odradzającej się Rzeczypospolitej, zapowiedziano starania zmierzające ku odbudowie ośrodków politycznych i społecznych na terenie Galicji Wschodniej.<sup>26</sup> Jednocześnie Polacy dość sceptycznie i bagatelizując sprawę, odnosili się do działań i ambicji niepodległościowych Ukraińców. Nie było zgody co do oceny sytuacji. Tym bardziej nie zauważano zbliżającego się zagrożenia<sup>27</sup>. W żadnym stopniu nie doceniano możliwości przeciwnika. Liderzy polscy trwali w przekonaniu, że nie stanowi on realnego niebezpieczeństwa dla przyszłej przynależności prowincji. Potwierdzeniem tego mógł być fakt zgromadzenia nielicznych oddziałów wojskowych, które w razie zagrożenia mogłyby ewentualnie stawić czoło agresorom. Choć na terenie Lwowa działały tajne polskie organizacje wojskowe, to pod względem realnej siły, którą można byłoby zaangażować do walki, nie przedstawiały zbyt wielkiej wartości. Ich liczebność jest szacowana na ok. 700 ludzi. Największą wartość bojową przedstawiała Polska Organizacja Wojskowa. Zrzeszała ona ok. 350 członków. Jeszcze gorzej było z zapleczem: wyposażeniem w broń i amunicję. Można powiedzieć, że siły te były przygotowane nader słabo<sup>28</sup>. Na dodatek brakowało właściwej struktury i przygotowania taktycznego na wypadek większej akcji zbrojnej ze strony agresorów.

<sup>23</sup> Cz. Mączyński, *Boje Lwowskie. Część I. Oswobodzenie Lwowa (1–24 listopada 1918)*, Warszawa 1921, s. 20.

<sup>24</sup> J. Rubacha, *Konflikt polsko-ukraiński*, s. 175; także: M. Wrzosek, *Wojny o granice Polski*, s. 160.

<sup>25</sup> F.K. Latinik, *Walka o Śląsk Cieszyński w r. 1919*, s. 21–22.

<sup>26</sup> J. Rubacha, *Konflikt polsko-ukraiński*, s. 176.

<sup>27</sup> M. Wrzosek, *Wojny o granice Polski*, s. 165.

<sup>28</sup> *Ibidem*, s. 163–164; także: Cz. Mączyński, *Boje Lwowskie*, s. 43–45.

Utworzenie Polskiej Komisji Likwidacyjnej oraz docierające do Lwowa wieści o rychłym pojawieniu się w mieście jej przedstawicieli (i co za tym idzie, możliwość realizacji planów podporządkowania Galicji Wschodniej przez Warszawę), przekonywały Ukraińców, że Polacy w niedługim czasie przejmą władzę w prowincji<sup>29</sup>. Jeszcze w końcówce października 1918 roku Ukraińcy żyli nadzieją, że uda się opanować Galicję Wschodnią, unikając akcji zbrojnej, a zdając się na przychylność władz austriackich, które przekażą władzę nad prowincją Ukraińskiej Radzie Narodowej. Sceptycy byli przeciwnego zdania. Twierdzili, że w tym przypadku czas pracuje na rzecz interesów polskich. Rzeczywiście, rychło okazało się, że Austriacy nie zamierzają zaspokoić aspiracji Ukraińców. Rozczarowanie, a także poczucie bezsilności wobec upływającego czasu i podejmowanych przez stronę polską działań, spowodowało podjęcie decyzji o zbrojnej akcji, której celem miało być przejście kontroli, a co za tym idzie – władzy, nad Galicją Wschodnią. Decyzje te zapadły 31 października 1918 roku w trakcie posiedzenia Ukraińskiej Rady Narodowej. Jednym z jej uczestników był sotnik Dmytro Witkowski<sup>30</sup>. W trakcie zebrania zapewnił o zamknięciu przygotowań do akcji zbrojnej i podkreślił, że odwołanie wydanych rozkazów jest niemożliwe. W obliczu tak kategorycznych deklaracji Ukraińska Rada Narodowa zdecydowała się poprzeć decyzję o zbrojnym wystąpieniu. W pierwszej kolejności plan zakładał opanowanie Lwowa, w tym ważnych pod względem militarnym i strategicznym obiektów w mieście. Ukraińcy chcieli tego dokonać siłami 1500 żołnierzy, którzy mogli liczyć na posiłki ze strony cywilów: studentów, kolejarzy oraz innych sympatyków sprawy ukraińskiej. Podobne działania przewidywano w innych punktach prowincji, w tym mniejszych miastach i miejscowościach. Ukraińscy żołnierze stacjonujący w Tarnopolu, Kołomyi czy Przemyślu mieli rozbroić stacjonujących tam żołnierzy innych narodowości oraz zadbać o tworzenie w terenie lokalnych władz. Ważnym zadaniem miało być uchwycenie i zniszczenie mostu na Sanie w Przemyślu. W ten sposób planowano uniemożliwienie nadesłania przez Polaków posiłków z terenu Galicji Zachodniej. Według postanowień, które zapadły podczas posiedzenia URN planowana akcja miała rozpocząć się w nocy z 31 października na 1 listopada. Pomimo niepokojących sygnałów, które docierały do przywódców polskich organizacji, nie poczyniono praktycznie żadnych przygotowań. Zbagatelizowano zagrożenie, tłumacząc je tym, że strony ukraińskiej nie stać na działania zbrojne. Być może taki stosunek do sprawy wpłynął na brak wiążących decyzji, co do wspólnego dowództwa, które mogłoby nie tylko skonsolidować i tak szczupłe siły polskie, ale wpłynąć również na ich lepsze i bardziej racjonalne wykorzystanie. Stąd podjęte przez Ukraińców w pierwszych godzinach nocnych działania nie spotkały się z oporem ze strony polskich środowisk

<sup>29</sup> J. Rubacha, *Konflikt polsko-ukraiński*, s. 177.

<sup>30</sup> Ibidem, s. 178; także: M. Wrzosek, *Wojny o granice Polski*, s. 162; także: M. Klimecki, *Lwów: w obronie miasta i południowo-wschodniej granicy 1918–1920 i 1939*, „Niepodległość i Pamięć” 2006, t. 13, nr 3 (24), s. 42.

zrzeszonych w organizacjach wojskowych. Już w ciągu kilku pierwszych godzin Ukraińcy praktycznie zrealizowali swój plan i opanowali w znacznej mierze Lwów. W godzinach nocnych (ok. godz. 3.30) ukraiński atak rozpoczął się zajęciem koszar austriackich, a następnie innych strategicznych i ważnych dla miasta i prowincji budynków<sup>31</sup>. Rankiem, 1 listopada 1918 roku, to właśnie siły ukraińskie patrolowały miasto. W obliczu niespodziewanych wypadków, Polacy w miarę szybko ochłonęli z pierwszego zaskoczenia i zaczęli organizować punkty oporu. Na czele oddziałów ratujących sytuację stanął kapitan Czesław Mączyński. Należy jednak podkreślić, że akcja Ukraińców nie zakończyła sporów kompetencyjnych w polskim obozie. Jeszcze 1 listopada udało się jednak utworzyć Naczelną Komendę Wojsk Polskich we Lwowie, która przejęła rolę sztabu głównego. Wyłoniono również władzę cywilną. Polski Komitet Narodowy przejął jej obowiązki, jednocząc przedstawicieli wszystkich liczących się wówczas sił<sup>32</sup>. PKN wydał odezwę do ludności. W jej efekcie jeszcze tego samego dnia, przewyżając chaos, stawilo się ok. 1100 ochotników. Wyprzedzając nieco wydarzenia, należy odnotować, że wśród walczących o polskość Lwowa i Galicji Wschodniej wyróżniła się lwowska młodzież, w tym dzieci. Fundamentem obrony miasta stało się 1421 chłopców i dziewcząt, którzy reprezentowali wszystkie lwowskie środowiska społeczne (były to osoby, które nie ukończyły osiemnastego roku życia). Stanowili ok. 25 procent obrońców Lwowa i również tyle samo ofiar, które przyszło zapłacić Polakom za przynależność miasta do Rzeczypospolitej. Po latach okrzyknięto ich „Orlętami Lwowskimi”. Wśród nich symbolami Orłąt stali się: czternastoletni Jurek Bitschani oraz trzynastoletni Antoś Petrykiewicz, najmłodszy kawaler Krzyża Orderu Virtuti Militari<sup>33</sup>. Ten pierwszy, dołączając do obrońców Lwowa, pozostawił najbliższym przejmujący list:

Kochany Tatusiu, idę dzisiaj zameldować się do wojska. Chcę okazać, że znajdę na tyle siły, by móc służyć i wytrzymać. Obowiązkiem też moim jest iść, gdy mam dość sił, a wojska brakuje ciągle dla oswobodzenia Lwowa. Z nauk zrobiłem tyle, ile trzeba było. Jurek<sup>34</sup>.

Postawa i świadectwo patriotyzmu jakie dali, stały się symbolem polskości i niezłomności. Obaj chłopcy zginęli, broniąc polskości Lwowa.

W oparciu o zgromadzone m.in. w ten ofiarny sposób siły udało się przeprowadzić kilka akcji zaczepnych, udowadniając stronie ukraińskiej, że walka o Galicję i jej przynależność nie tylko nie skończyła się, ale że obrońcy krzepną i rosną w siłę. Chociaż zabrakło znaczących sukcesów militarnych, to jednak po stronie przeciwników sytuacja, która z początku wydawała rozwijać co najmniej obiec-

<sup>31</sup> P. Naleźniak, *Obrona Lwowa*, „Biuletyn IPN” 2017, nr 11 (144), s. 74; także: Cz. Mączyński, *Boje Lwowskie*, s. 70–75; także: M. Wrzosek, *Wojny o granice Polski*, s. 166; także: P. Skibiński, *Polsko-ukraińskie walki o Lwów 1918–1919*, „Biuletyn IPN” 2019, nr 1–2/(158–159), s. 12.

<sup>32</sup> J. Rubacha, *Konflikt polsko-ukraiński* s. 179.

<sup>33</sup> P. Skibiński, *Polsko-ukraińskie walki*, s. 14.

<sup>34</sup> M. Fiszer, *Obrona Lwowa w 1918 roku*, [w:] *Częstochowa a obrona Lwowa* (red. R. Stefaniak, R. Piotrowski), Częstochowa 2018, s. 10.



jąco, po kilku godzinach już tak optymistycznie nie wyglądała. Opór Polaków wpłynął na osłabienie zapału i obniżył morale w szeregach ukraińskich. Stało się tak głównie na skutek dezercji, co również prawie o połowę zmniejszyło stan liczebny przeciwnika. Pomimo uzupełnień płynących z prowincji, nowi żołnierze nie przedstawiali większej wartości bojowej. Tę słabość przeciwnika wykorzystali Polacy. Już drugiego dnia zmagania Ukraińcy zostali wyparci z dworca głównego, sukcesem stało się zajęcie lotniska na Lewandówce<sup>35</sup>. Jednocześnie z walkami w stolicy, działania wojenne rozpoczęły się w innych punktach prowincji<sup>36</sup>. Jako strategiczny punkt wyznaczony został Przemyśl. Jednak w tym mieście spiskowcom się nie wiodło. Silny garnizon miejscowej twierdzy, składający się głównie z Polaków, okazał się przeszkodą trudną do sforsowania i tym bardziej opanowania. Tymczasem Polakom udało się zająć Sanok i Jarosław. Sukcesem stało się powołanie lokalnych władz w Nowym Sączu, Tarnowie, Krośnie i Rzeszowie, co wpłynęło na umocnienie polskiej władzy w Galicji Zachodniej. Gorzej wiodło się na Wschodzie prowincji. Tymczasem, nie czekając na rozstrzygnięcia militarne Ukraińskiej Radzie Narodowej udało się uchwalić tzw. Małą Konstytucję, na mocy której ustalono nazwę nowego państwa – Zachodnioukraińska Republika Ludowa. Ustalono kształt i charakter m.in. godła i flagi państwowej<sup>37</sup>.

Wybuch konfliktu polsko-ukraińskiego wywołał w głównych polskich ośrodkach – Krakowie i Warszawie – duże wrażenie. Nie było wątpliwości, że należy jak najszybciej udzielić pomocy prowincji walczącej o polskość. Wysłane na pomoc oddziały dotarły do miasta 20 listopada 1918 roku. Postawiło to stronę ukraińską w na tyle trudnej sytuacji, że już dwa dni później dowództwo podjęło decyzję o opuszczeniu Lwowa<sup>38</sup>. Opanowanie miasta przez Polaków zostało okupione ogromnymi stratami. Od początku konfliktu w wyniku działań wojennych poległo blisko 440 żołnierzy i 157 cywilnych mieszkańców miasta<sup>39</sup>. Skuteczna odsiecz Lwowa nie kończyła wojny, która toczyła się jeszcze do lata 1919 roku. Do tego czasu kilkakrotnie próbowano zakończyć konflikt poprzez negocjacje i pokojowe rozwiązanie sporu. Ukraińcy nie byli zdolni do kompromisu. Przykładem w zasadzie „wszystko albo nic”. Stronie polskiej niełatwo było zdobyć się na bardziej skuteczne działania m.in. z uwagi na toczące się w kilku częściach kraju walki o wyzwolenie innych prowincji (powstanie wielkopolskie, spór polsko-czeski o Śląsk Cieszyński, I powstanie śląskie, niepewna sytuacja w innych częściach kraju i na jego granicach)<sup>40</sup>. Znaczny wpływ na losy konfliktu miały postępy wojsk radzieckich, konsekwentnie zajmujących ze wschodu na zachód tereny Ukrainy na przełomie 1918 i 1919 roku. Jednak decydujący dla przyszłości Galicji

<sup>35</sup> M. Wrzosek, *Wojny o granice Polski*, s. 168–169.

<sup>36</sup> J. Rubacha, *Konflikt polsko-ukraiński*, s. 180.

<sup>37</sup> Ibidem, s. 180–181.

<sup>38</sup> M. Klimecki, *Lwów: w obronie miasta...*, s. 44; także: M. Wrzosek, *Wojny o granice Polski*, s. 179.

<sup>39</sup> J. Rubacha, *Konflikt polsko-ukraiński*, s. 182.

<sup>40</sup> F.K. Latinik, *Walka o Śląsk Cieszyński*, s. 41; także: M. Wrzosek, *Wojny o granice Polski*, s. 30–31.

Wschodniej stał się udział w wojnie przybyłej z Francji wiosną 1919 armii pod dowództwem gen. Józefa Hallera (tzw. Błękitnej Armii)<sup>41</sup>. W konsekwencji ofensywa wojsk polskich, która rozpoczęła się w końcu czerwca i trwała do 17 lipca 1919 roku, zakończyła się całkowitym wyparciem Ukraińców za rzekę Zbrucz<sup>42</sup>. Strona ukraińska znalazła się w trudnym położeniu. Jej sytuację pogarszały wydarzenia związane z wojną ukraińsko-radziecką. Wyniszczająca walka na dwa fronty uniemożliwiła sukcesy w wojnie z Polską, w konsekwencji przesądzając o zakończeniu w zasadzie walk w sporze z Polską o Galicję Wschodnią (choć do mniej znaczących starć polsko-ukraińskich dochodziło jeszcze w różnych punktach prowincji aż do końca 1919 roku)<sup>43</sup>. Zakończenie działań militarnych rozpoczęło batalię dyplomatyczną. Problem był rozpatrywany na forum międzynarodowym, w tym podczas toczącej się konferencji pokojowej w Paryżu. Strona polska, angażując znaczne wysiłki dyplomatyczne i przełamując niewiedzę Ententy na temat spraw Europy Środkowo-Wschodniej (wśród przedstawicieli Polski wśród negocjatorów znaleźli się m.in. Roman Dmowski, Ignacy Paderewski, Władysław Grabski, a także znany kartograf prof. Eugeniusz Romer), zanotowała znaczący sukces, uzyskując zgodę na zajęcie terenów Galicji po rzekę Zbrucz. Tym samym Polska zrealizowała cele, które przyświecały jej w walce o prowincję. Wpływ na decyzje zapadające w Paryżu miał niewątpliwie fakt pobytu na terenie Galicji w latach 1918–1919 alianckich misji wojskowych. Ich przedstawiciele zebrali stosowne informacje i lepiej zorientowali się w panujących skomplikowanych stosunkach społecznych i etnicznych. Wpłynęło to na decyzje zapadające przy stole rokowań. 25 czerwca 1919 roku Ententa zdecydowała o przekazaniu Polsce, w ramach okupacji czasowej, całej Galicji Wschodniej. Taki obrót sprawy nie obył się bez not protestacyjnych ze strony oburzonych niekorzystnym werdyktem Ukraińców. Zdania polskich stronnictw i polityków co do przyszłości prowincji nie były jednak jednolicie spójne. Ścierały się dwie koncepcje. Pierwszą z nich był projekt wcielenia na zasadzie inkorporacji całej prowincji. Drugi pomysł mówił o idei federacji, wraz z pozostawieniem Ukraińcom pewnych terenów. Sam naczelnik Józef Piłsudski lansował pogląd, że minimum polskich celów to włączenie w granice państwa zagłębia naftowego wraz ze Lwowem.

28 czerwca 1919 roku został podpisany w Wersalu traktat pokojowy z Niemcami. Regulował on przebieg granicy Polski, pozostawiając wschodni jej przebieg do uregulowania w niedalekiej przyszłości. Od lipca do grudnia trwały ożywione rozmowy dotyczące przyszłości Galicji Wschodniej. W ich rezultacie ustalono, że Polska otrzymuje prawa do prowincji na okres 25 lat, jako mandat Ligi Narodów<sup>44</sup>. To rozwiązanie jednak nie zaspokajało ambicji rządu w Warszawie. W efekcie starań polskiej dyplomacji postanowienie to zawieszono już po upły-

<sup>41</sup> J. Rubacha, *Konflikt polsko-ukraiński*, s. 186.

<sup>42</sup> M. Wrzosek, *Wojny o granice Polski*, s. 204.

<sup>43</sup> J. Rubacha, *Konflikt polsko-ukraiński*, s. 187.

<sup>44</sup> *Ibidem*, s. 188.

wie miesiąca. 2 grudnia 1919 roku delegacja Ukraińskiej Republiki Ludowej podpisała zgodę na przebieg granicy na rzece Zbrucz<sup>45</sup>. Blisko pół roku później przedstawiciele URL rzekli się na rzecz Polski nie tylko pretensji do Galicji Wschodniej, ale także dwóch innych prowincji: Polesia i Wołyń. Ustalenia, te miały znaczenie w trakcie wojny polsko-sowieckiej i przy ewentualnych sukcesach strony polskiej. Inaczej sprawa przedstawiała się w okresie, gdy armia polska wycofywała się i gdy zrodziło się bezpośrednie zagrożenie dla stolicy państwa<sup>46</sup>. W lipcu 1920 roku, podczas obrad przedstawicieli państw Ententy w Spa, premier Władysław Grabski przyjął niekorzystne warunki dotyczące granicy Polski, w tym również w sprawie przyszłości Galicji Wschodniej. Nie tylko zażądano wycofania się z praw do Galicji Wschodniej, ale tereny te zaferowano Rosji Sowieckiej<sup>47</sup>. Dopiero zwycięstwo w wojnie z nią wpłynęło na zmianę sytuacji. Po wielomiesięcznych rokowaniach 18 marca 1921 roku podpisany został traktat pokojowy w Rydze<sup>48</sup>. Sygnatariuszami byli przedstawiciele Polski, Rosji i Ukrainy. Zwyciężyła wtedy idea inkorporacji całej Galicji Wschodniej w granice Polski, odrzucono jednoznacznie jakiegokolwiek plany włączenia ziem prowincji na zasadzie federacji. Pomimo tak znaczącego sukcesu, który wiązał się z przebiegiem południowo-wschodniej granicy Polski, rozwiązanie budziło niezadowolenie i zastrzeżenia szczególnie ze strony polityków brytyjskich<sup>49</sup>. Warto podkreślić, że w ówczesnych realiach traktat ryski miał w zasadzie znaczenie lokalne. Wszelkie umowy międzynarodowe dotyczące przebiegu granic powinny zostać zaakceptowane przez mocarstwa Ententy. W tym przypadku takiej aprobaty zabrakło, co od razu wywołało ożywienie i aktywność wśród polityków oraz sympatyków sprawy ukraińskiej. O przychylność dla tych ostatnich apelował arcybiskup Andrzej Szepetycki, który, odwiedzając różne kraje, starał się zjednywać sympatyków do poparcia działań Ukraińców. Działacze tego państwa stali petycje do Ligi Narodów, prosząc o życzliwość dla przyszłości swojego kraju. Również Polacy nie ustawiali w działaniach na rzecz rozstrzygnięcia przyszłości Galicji Wschodniej na swoją korzyść. Znaczący sukces udało się wypracować szefowi ówczesnej dyplomacji, Gabrielowi Narutowiczowi. Na skutek sytuacji międzynarodowej doszło do złagodzenia oporu przedstawicieli Wielkiej Brytanii co do przynależności prowincji. W listopadzie 1922 roku Polsce zostały przeprowadzone wybory do Sejmu RP, które odbyły się także w Galicji Wschodniej<sup>50</sup>. Tego sporego sukcesu rzecznicy sprawy polskiej już nie wypuścili z rąk. Sprzyjająca sytuacja międzynarodowa

<sup>45</sup> A.J. Leinwand, *Walka dyplomatyczna Polski*, s. 93.

<sup>46</sup> T. Kmieciak, *Traktat ryski i jego konsekwencje 1919–1920*, [w:] *Studia z dziejów wojskowości*, t. 3, Toruń 2014, s. 222.

<sup>47</sup> L. Mrocza, *Spór o Galicję Wschodnią*, s. 184–185.

<sup>48</sup> T. Kmieciak, *Traktat ryski*, s. 230–231.

<sup>49</sup> A.J. Leinwand, *Walka dyplomatyczna Polski*, s. 94; także: L. Mrocza, *Spór o Galicję Wschodnią*, s. 186.

<sup>50</sup> A.J. Leinwand, *Walka dyplomatyczna Polski*, s. 95; także: L. Mrocza, *Spór o Galicję Wschodnią*, s. 205.

wpłynęła na Sejm RP, który 12 lutego 1923 roku podjął uchwałę o utrzymaniu wschodniej granicy kraju jako gwarancji bezpieczeństwa i utrzymania pokoju. Pomimo oporu ze strony Ukraińców, których sprzeciw na arenie międzynarodowej był popierany przez polityków Rosji Sowieckiej, 15 marca 1923 roku Rada Ambasadorów poparła wniosek ostatecznie określający status Galicji Wschodniej oraz jej związek z Polską<sup>51</sup>. Postanowienie kończyło spór o przynależność prowincji do państwa polskiego, które najpierw orężem, a później na drodze dyplomatycznej osiągnęło swoje cele. Porozumienie nie rozwiązywało jednak nabrzmiałych stosunków narodowościowych, w tym szczególnie pretensji ukraińskich do samostanowienia oraz ambicji tego narodu do niepodległości i panowania w Galicji Wschodniej. W przyszłych dekadach XX wieku spór polsko-ukraiński miał nabrać nowego wymiaru i ciągnąć się aż do uregulowania przebiegu granicy po zakończeniu II wojny światowej, w 1945 roku.

## Bibliografia

- Batowski H., *Rozpad Austro-Węgier 1914–1918*, Kraków 1982.
- Częstochowa a obrona Lwowa, (red.) R. Stefaniak, R. Piotrowski, Częstochowa 2018.
- Chachuła L., Łytwin M., *Wojna polsko-ukraińska 1918–1919 jako przedmiot i podmiot polityki historycznej*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2019, nr 2 (34), s. 478–501.
- Kamiński M.K., *Konflikt polsko-czeski 1918–1921*, Warszawa 2003.
- Kamiński M.K., *Polityka zagraniczna Rzeczypospolitej Polskiej 1918–1939*, Warszawa 1998.
- Kieniewicz S., *Historia Polski 1795–1918*, Warszawa 1996.
- Klimecki M., *Lwów: w obronie miasta i południowo-wschodniej granicy 1918–1920 i 1939*, „Niepodległość i Pamięć” 2006, t. 13, nr 3 (24), s. 39–70.
- Klimecki M., *Polsko-ukraińska wojna o Lwów i Wschodnią Galicję 1918–1919 r. Aspekty polityczne i wojskowe*, Warszawa 1997.
- Kmieciak T., *Traktat ryski i jego konsekwencje 1919–1923*, „Studia z Dziejów Wojskowości” 2014, t. 3.
- Latinik F.K., *Walka o Śląsk Cieszyński w r. 1919*, Cieszyn 1934.
- Leinwand A.J., *Walka dyplomatyczna Polski o Galicję Wschodnią 1918–1923*, „Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej” 2011, 46; <http://dx.doi.org/10.12775/SDR.2011.04>.
- Mączyński Cz., *Boje Lwowskie, część 1: Oswobodzenie Lwowa (1–24 listopada 1918)*, Warszawa 1921.
- Mrocza L., *Spór o Galicję Wschodnią 1914–1923*, Kraków 1998.

<sup>51</sup> P. Skibiński, *Polsko-ukraińskie walki*, s. 20; także: L. Mrocza, *Spór o Galicję Wschodnią*, s. 208–209; także: A.L. Leinwand, *Walka dyplomatyczna Polski*, s. 96.

- Naleźniak P., *Obrona Lwowa w 1918 roku*, „Biuletyn IPN” 2017, nr 11 (144).
- Skibiński P., *Polsko-ukraińskie walki o Lwów 1918–1919*, „Biuletyn IPN” 2019, nr 1–2 (158–159).
- Rubacha J., *Konflikt polsko-ukraiński o Galicję Wschodnią w latach 1918–1919*, „Przegląd Wschodnioeuropejski” 2012, 3, s. 171–189.
- Wereszycki H., *Historia polityczna Polski 1864–1918*, Wrocław 1990.
- Wrzosek M., *Wojny o granice Polski odrodzonej 1918–1921*, Warszawa 1992.
- Wyszczelski L., *Polska mocarstwowa: wizje i koncepcje obozów politycznych II Rzeczypospolitej*, Warszawa 2015.
- Zaporowski Z., *Wokół wydarzeń we Lwowie 22–24 listopada 1918 roku*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2019, nr 1 (33), s. 270–281.

## **The Phenomenon of the Resurgent Republic of Poland after the Partitions of Poland, or the Poles' Struggle for Eastern Galicia in 1918–1923**

### **Summary**

Complicated ethnic relations and the awakening national identity of the Ukrainians, further stimulated by the collapse of the Austro-Hungarian Empire, spurred the efforts of the Ukrainian population of eastern Galicia to assert their independence. The lands of this province became a disputed area between Poles and Ukrainians. Its capital city of Lviv, overwhelmingly populated by Poles, naturally aspired to reunite with the Polish Republic, which was reborn after more than 120 years. The chaos caused by the collapse of the Habsburg Empire and the lack of clear decisions about the future of the disputed lands led to fighting in Lviv and other cities of the province. The end of hostilities in July 1919, which was victorious for the Polish side, did not lead to a final settlement at the peace conference in Paris. At that time, Polish diplomacy faced the task of convincing the Entente states to grant the territory of Eastern Galicia to Poland. These efforts were successful, and the province eventually became part of Poland in the first quarter of 1923.

**Keywords:** Lviv, Eastern Galicia, Polish-Ukrainian War, Ukraine, Austro-Hungary.